

Dzisiaj u nas: **W sobotę zapraszamy na oskarową noc do kina Regis – czytaj na str.5**

GAZETA
Krakowska

Bochnia • Brzesko • Czehów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek
20 lutego 2015

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

PLEBISCYT
najlepsza stacja
narciarska
Małopolski
**GŁOSUJ NA
SWOJĄ STACJĘ**



SPORT

Jakub Nosalski
stawia sobie
ambitne zadania

STR. 7

Kto jest winny śmierci Beatki, będzie wiadomo za dwa lata

● Tyle czasu potrzebują biegli na ocenę pracy lekarza i sanitariuszy z Bochni

Kobyłe, Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gkpl

Rok od tragicznego wypadku, w którym 4-letnia Beata z Kobyły w wyniku zadławienia orzeszkiem zapadła w śpiączkę, a następnie zmarła, prokuratura nie wyjaśniła jeszcze, czy lekarz i ratownicy w prawidłowy sposób wykonywali

swoje czynności. Czy karetka na Kobyłę mogła dotrzeć szybciej.

Do tej pory śledczy sprawdzili m. innymi szpitalne dokumenty, przeanalizowali zapis monitoringu i przesłuchali świadków. Sprawa się ciągnęła, bo w przypadku lekarzy konieczne było zwolnienie ich przez sąd z tajemnicy lekarskiej. Jak na razie nikomu nie przedstawiono żadnych zarzutów. Postępowanie toczy się w sprawie. Konieczna jest jeszcze opinia biegłych, którzy

sprawdzą, czy zespół na miejscu w Kobyłę pracował tak jak powinien.

Wytypowana jeszcze w ubiegłym roku przez prokuraturę jednostka, która miała przygotować ekspertyzę wystawia jednak zdaniem śledczych za wysoką cenę za swoją usługę. - Szukaliśmy więc dalej biegłych, którzy przygotowują raport w tej sprawie, ale za mniejsze pieniądze - mówi Barbara Grądzka, prokurator rejonowy w Bochni.

W końcu w styczniu zadania tego podjęli się biegli z Wrocławia. Na przygotowany przez nich raport trzeba czekać jednak dwa lata. Na ten czas prokuratorskie postępowanie zostało zawieszono.

- Niestety, takie są terminy ekspertyz biegłych, nie mamy na to żadnego wpływu - mówi Magdalena Klementowska, zastępca prokuratora rejonowego w Bochni.

Więcej ● STR. 3

Bochnia. Koniec studniówkowej zabawy. Teraz czas na naukę i... maturę

► Ostatnią w tym roku studniówkę na terenie powiatu bocheńskiego zorganizowali uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Bochni, czyli popularnego „mechanika”. Tegoroczni maturzyści na wspaniałej imprezie bawili się kilkanaście dni temu. Bal trwał prawie do rana. Teraz niestety trzeba się ostro wziąć do nauki. Do matury zostało jeszcze tylko ponad dwa miesiące. To naprawdę niewiele, zważywszy na to, że materiału do powtórzenia jest całkiem sporo. Trzymamy kciuki za wszystkich przygotowujących się do matury. Widząc jednak, jak wspaniale na studniówkach bawili się ci młodzi ludzie możemy przyjąć, że ten pierwszy najważniejszy egzamin w ich życiu przebiegnie pomyślnie, bo ponoć, jaka zabawa na studniówce, taka matura! (maw)



Nasz region



Bochnia

Wielka kontrola busów

Policja, która je sprawdziła, twierdzi, że niektóre nie nadają się do jazdy.

STR. 2

Bochnia

Prześwietlamy radnych powiatu

Jakie mają domy, mieszkania i samochody? Ile do tej pory zaoszczędzili? W tym tygodniu prześwietlamy radnych powiatu bocheńskiego. Wkrótce ich koledzy z Brzeska.

STR. 4-5

Bochnia

Leczy dzieci, ale też pisze wiersze

Halina Sułek-Kobiela - pani doktor z Bochni ma wielką pasję. Jest nią poezja. Wiersze pisze w wolnych chwilach. Właśnie wydała tomik „Musztarda po obiedzie”.

STR. 4

Buczyna

Ma pracę lżejszą nawet od snu?!

Natalia Powroźnik, 25-latką z Buczyny, została stewardesą w liniach lotniczych Emirates Airline. Dzięki temu zwiedza świat. Nam opowiada o swoich przygodach.

STR. 6

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaTo był zimny
lutowy
wieczór

Pamiętam dobrze ten dzień i ten, tak nieprawdopodobny komunikat, który 13 lutego 2004 roku dotarł do naszej bocheńskiej redakcji. „Na przejeździe kolejowym w Rzeszawie doszło do wypadku, pociąg staranował samochód znanego rajdowca”. Wtedy na gorąco jeszcze nikt nie wierzył, że mógł to być On, znakomity kierowca rajdowy, wspinał się człowiek. Niestety, już na miejscu informacje się potwierdziły. Na przejeździe kolejowym zginął Janusz Kulig. Ten Janusz Kulig. Dziś od tej tragedii minęło 11 lat. Kibice, przyjaciele i rajdowcy nie zapomnieli o swoim bohaterze. W rocznicę jego śmierci spotkali się na mszy św. w Łapanowie. Znicze zapłonęły też na grobie rajdowca i obelisku przy przejeździe kolejowym w Rzeszawie. ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 6111051, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Tokarz CNC (oferta nr 70). Wymagania: umiejętność obsługi tokarki CNC, rok doświadczenia w zawodzie. Zakres obowiązków: obsługa tokarki CNC. Pełny etat, okres próbny 3 miesiące, kolejna umowa na czas określony z możliwością pracy stałej. Wynagrodzenie 2500 zł brutto.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 105166 30522, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Fryzjer damsko-męski (StPr/15/0094). Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, 2 lata doświadczenia w zawodzie. Zakres obowiązków: strzyżenia damskie, męskie, koloryzacja, stylizacja, fryzury okolicznościowe. Pełny etat, umowa na okres próbny. Wynagrodzenie 1750 zł brutto.

● Sprzedawca art. Spożywczych (StPr/15/0098). Wymagania: wykształcenie średnie zawodowe, mile widziane doświadczenie, aktualne badania dla celów sanitarno-epidemiologicznych. Zakres obowiązków: obsługa klientów, sprzedaż art. spożywczych, art. rybnych. Pełny etat, umowa o pracę na czas określony. Wynagrodzenie: 1750 zł brutto. (BW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► Film „50 twarzy Greya” wzbudza skrajne emocje

Baranek Shaun

Wykorzystując nieobecność gospodarza Baranek Shaun w towarzystwie przyjaciół z farmy, postanawia wybrać się na wycieczkę do miasta. Seanse: godz. 14:30, 16:15

Misjagwiżdza

Po przeprowadzce do Kopenhagi 12-letni Karl w nowej klasie staje się obiektem drwin. Z pomocą przychodzi mu Sawsan.

Seans: godz. 17

50 twarzy Greya

Historia romansu młodej studentki literatury z bogatym, przystojnym i ekscentrycznym Christianem Greyem.

Seanse: 18, 20, 25

● KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl
Kasa tel.: 14 611 69 35 w.27, (telefoniczna rezerwacja biletów - pół godziny przed pierwszym seansem) (BW)

Kino Planeta



► „Pingwiny z Madagaskaru” to idealna bajka dla całej rodziny

Pingwiny z Madagaskaru

Szeregowy, Skipper, Rico i Kowalski łączą się z tajną organizacją Północny Wiatr przeciwko czarnemu charakterowi, który chce zniszczyć świat.

Seanse: godz. 11.30, 13.45, 16

50 twarzy Greya

Pieniądze, pożądanie i głęboko skrywane pragnienia. Tak w wielkim skrócie można podsumować historię romansu młodej studentki literatury z bogatym, przystojnym i ekscentrycznym Christianem Greyem.

Seanse: godz. 18.15, 20.45

● Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl
tel.: +48 14 68 58 804 do 07. (BW)

Zdjęcie tygodnia



► Znicze znów zapłonęły pod obeliskiem Janusza Kuliga w Rzeszawie. 13 lutego 11 lat temu na tym przejeździe kolejowym zginął pochodzący z Łapanowa mistrz kierownicy. W rocznicę śmierci Janusza Kuliga w łapanowskim kościele parafialnym odbyła się msza św. Uczestniczyli w niej przedstawiciele rodziny, przyjaciele i wierni kibice Janusza. Po nabożeństwie wszyscy spotkali się nad grobem kierowcy rajdowego. (maw)

Jeden z busów był tak zniszczony,
że cudem się jeszcze nie rozleciał

Jeden na jednego

Z mł. asp. Łukaszem Ostregą, rzecznikiem prasowym bocheńskiej policji rozmawia Barbara Wójcik



► Mł. asp. Łukasz Ostregą mówi, że chodzi o bezpieczeństwo

Podróż busem dla wielu z nas to często konieczność jazdy w tłoku. Zdarza się, że pasażerowie zabierani są pomimo braku miejsca. Czy zatłoczenie busów to norma?

Ostatnia kontrola prowadzona przez wydział ruchu drogowego nie wykazała przepełnienia busów. Kierowcy dostosowują się do obowiązujących przepisów. Podczas tegorocznej kontroli policjanci biorący udział w akcji „Bus-Truck” mieli do czynienia z zupełnie innymi wykroczeniami.

W takim razie, jakie są największe grzechy popełniane przez przewoźników?

W czasie akcji zatrzymano 6 dowodów rejestracyjnych. Uchybienia dotyczyły głównie stanu technicznego pojazdów, chodziło o nadmierne zużycie opon, niesprawność świateł pozycyjnych i świateł cofania. W jednym przypadku pęknię-

ciem szyby czołowej. Jeden bus był w bardzo złym stanie technicznym, że cudem się nie rozleciał podczas jazdy.

W przypadku ciężarówek zatrzymaliśmy dowody rejestracyjne z powodu braku aktualnych badań technicznych pojazdu. Mandaty nałożone na kierowców wynikały głównie z przekroczenia prędkości, jednak nie wszystkie dotyczyły autobusów czy busów. W trakcie kontroli policjanci reagowali na wszystkie wykroczenia, także te popełniane przez kierujących samochodami osobowymi.

W takiej sytuacji można powiedzieć, że podróżowanie komu-

nikacją publiczną może być niebezpieczne?

Każda usterka sprawia, że bus może ulec wypadkowi i w pewnym sensie stwarza to zagrożenie, dlatego też w przypadku stwierdzenia złego stanu technicznego zatrzymywany jest dowód rejestracyjny. Warunkiem zwrotu dokumentu jest naprawa pojazdu oraz pozytywny wynik badania stanu technicznego, który dopuszcza pojazd do ruchu. Nie jest to pierwsza tego typu akcja. Czy na przestrzeni lat widać zmianę? Na pewno jest lepiej niż kilka lat temu. Jak powiedziałem wcześniej zauważyliśmy ogromną poprawę, jeśli chodzi o ilość przewożonych osób. Zdarzają się jednostkowe sytuacje, kiedy busy nie spełniają warunków bezpieczeństwa. Kontrole przewoźników przeprowadzane są na bieżąco. W ten sposób chcemy zmusić kierowców busów, aby te pojazdy były sprawne technicznie i nie stwarzały zagrożenia dla użytkowników dróg, a przede wszystkim dla pasażerów. ●

ROZMAWIAŁA BARBARA WÓJCIK

O nich się mówiło



● Marek Bzdek, wójt gminy Bochnia

Samorządowiec po raz kolejny wystawił na sprzedaż samochody odziedziczone po swoim poprzedniku. Tym razem jednak obniżył ich cenę wywoławczą. (MAW)



● Dorota Rzepka, dyrektor biblioteki w Bochni

Filiję nr 3 bocheńskiej księżnicy przeniosła się do nowej wygodnej siedziby przy ul. Kurów 77. Uroczyste otwarcie placówki, w południowej części Bochni, odbyło się kilka dni temu. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Agnieszka Kura, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon, Krzysztof Surma
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW REGIONALNYCH: Elżbieta Rzycki
tel. 12 688 82 07, e.rzycki@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polskapresse Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

45, Oddział Prasa Krakowska, 31-548 Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

Nadal nie wiadomo, kto jest winny śmierci 4-letniej Beatki z Kobyla

● Dziewczynka zadławiła się orzeszkiem. Karetka dotarła do niej po 14 minutach

● Nieprzytomna trafiła do szpitala w Krakowie-Prokocimiu. Zmarła po 8 miesiącach

Kobyła, Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Była radosną dziewczynką. Śliczną czterolatką z burzą ciemnych włosów na niewielkiej główce. Chodziła do przedszkola, uczyła się literek. 11 lutego ubiegłego roku dostała strój na zabawę karnawałową. Była taka szczęśliwa. Co chwilę go przymierzała, przeglądała się w lustrze. W kolorowej kreacji prezentowała się wszystkim domownikom.

- Jestem taka śliczna - mówiła z wdziękiem.

Wieczorem przed snem, zasnęła jeszcze do pokoju, w którym przy komputerze pracował jej ukochany wujek, pewnie chciała powiedzieć mu dobranoc. Odruchowo sięgnęła do miseczki, w której były orzeszki. Wujek nie protestował, bo przecież czteroletnia Beatka była rozsądną dziewczynką, która dobrze wiedziała, że takie przysmaki jak orzeszki trzeba zawsze dobrze gryźć.

Potrzebna pomoc

Tym razem jednak orzeszek, który wzięła do ust, nie trafił tam, gdzie trzeba. Beatka zaczęła się krztusić. Wujek widząc, co się dzieje poklepywał dziewczynkę. Najpierw lekko, później coraz mocniej.

Widząc, że nie przynosi to efektu wyrzucił dziewczynkę do góry nogami. Miał nadzieję, że w ten sposób ten niewielki kawałek orzeszka w końcu wypadnie. Nie wypadł. Dziewczynka straciła przytomność, zaczęła sinieć.

Rodzina natychmiast wezwała pogotowie. Prosiła o szybką interwencję. Tłumaczyła, co się stało i instruowana przez dyspozytora nadal próbowała ratować czterolatkę.

Jechali 14 minut

Z dokumentacji szpitala powiatowego w Bochni wynika, że karetka została wezwana o godzinie 17.23, wyjechała o 17.25 na miejscu była o 17.39. Blisko 15-kilometrowy odcinek pokonała w 14 minut.

Ratownicy przekonują, że tego dnia nie dało się szybciej jechać, gdyż na drodze były korki. Paweł Kukła, szef ratowników medycznych w Bochni, który analizował ten wyjazd, nie potrafił jednak jednoznacz-



▶ Z bocheńskiego SOR do Kobyla karetka jechała 14 minut. Zdaniem bliskich Beatki odległość tę można pokonać w 8 minut zwykłym samochodem, a co dopiero ambulansem na sygnale

nie odpowiedzieć na pytanie, czy karetka mogła jechać szybciej.

- Było ciemno, wąska, kręta droga. Jest to przecież auto wążące 4 tony, nie da się nim poszaleć. Było dość śliśko, kolega mówił, że jechali szybko - przekonuje.

Zespołowi karetki pogotowia, który przybył na miejsce, nie udało się przywrócić akcji serca. Zaintubowaną dziewczynkę przewieziono do SOR w Bochni. Tutaj w wyniku reanimacji przywrócono jej akcję serca bez oddechu i reakcji źrenic na światło.

W takim stanie Beatka została przewieziona do Uniwersyteckiego Szpitala w Krakowie-Prokocimiu.

Anonimowy sygnał

Zaraz po tym wydarzeniu do naszej redakcji trafił anonimowy

Karetka pogotowia do Kobyla jechała 14 minut. To zdaniem rodziny Beatki za długo

wy SMS. Wysłał go najprawdopodobniej ktoś ze szpitala. Była to informacja, że karetka, wezwana do dziewczynki wyjechała później niż powinna z winy lekarza, którego podczas wezwania nie było w dyżurce.

Sprawdziliśmy to. Okazało się faktycznie, że w chwili wezwania lekarza nie było tam, gdzie być powinien. Medyk tłumaczy się, że miał problemy żołądkowe, był w toalecie.

Sprawą wyjazdu zespołu do małej Beatki zajęła się powołana przez dyrektora bocheńskiego szpitala komisja. W jej skład weszli lekarze i szef ratowników medycznych. Pokłosiem ich pracy była decyzja o zawieszeniu w obowiązkach lekarza, który został wezwany do czterolatki z Kobyla.

Członkowie komisji ustalili, że w chwili wezwania karetki, lekarza, który był do niej przypisany, faktycznie nie było w dyżurce.

- To mogło opóźnić wyjazd, dlatego zdecydowaliśmy się zawiesić w obowiązkach tego człowieka - mówił na gorąco Jarosław Kycia, dyrektor szpitala.

Medyk nadal nie pracuje w Bochni. Dyrektor deklaruje,

że nie zatrudni go, dopóki sprawa tej interwencji nie zostanie do końca wyjaśniona.

Prokurator sprawdza

Po naszych publikacjach (pierwsze teksty ukazały się zaraz po tym zdarzeniu) sprawą niefortunnego wyjazdu zajęła się prokuratura.

Sledczy sprawdzili szpitalne dokumenty, przeanalizowali zapis monitoringu i przesłuchali świadków. Sprawa się ciągnęła, bo w przypadku lekarzy konieczne było zwolnienie ich przez sąd z tajemnicy lekarskiej. Jak na razie, nikomu nie przedstawiono żadnych zarzutów. Postępowanie toczy się w sprawie. Konieczna jest jeszcze opinia biegłych, którzy sprawdzą, czy zespół na miejscu w Kobylu pracował tak jak powinien.

Wytypowana jeszcze w ubiegłym roku przez prokuraturę jednostka, która miała przygotować ekspertyzę, wystawia jednak, zdaniem prokuratury, za wysoką cenę za swoją usługę.

- Szukaliśmy więc dalej biegłych, którzy przygotowują raport w tej sprawie, ale za mniejsze pieniądze - mówi Barbara

Na ekspertyzę biegłych, którzy ocenią pracę lekarza, trzeba czekać 2 lata

rodzina, która gorąco modliła się o jej wyzdrowienie. Wszyscy liczyli na cud. Na to, że Beatka któregoś dnia się obudzi.

Niestety, 5 października dziewczynka zmarła.

Na pogrzebie w rodzinnej miejscowości Beatki płakał chyba każdy. Inaczej się nie dało. Widok białej trumienki poruszył największych twardzieli.

- Do dziś nie mogę dojść do siebie, jak tylko przypomnę sobie tę małą trumnę. To straszne, co się stało - opowiada nam jedna z mieszanek Kobyla.

Kto jest winny?

Rodzina Beatki na razie nie chce rozmawiać na temat tego, co się stało. Nie wiadomo, czy będą gotowi na to kiedykolwiek. Rana w ich sercu ciągle krwawi.

Bliscy Beatki liczą jednak, że prowadzone postępowanie przyczyni się do wskazania winnych śmierci czterolatki. Z ich wyjaśnień wynika, że karetkę tego wieczoru wzywali dwukrotnie. Na przyjazd medyków czekali nie czterdzieści minut, ale blisko pół godziny. Twierdzą też, że z Bochni do Kobyla można dojechać w 8 minut zwykłym samochodem, a co dopiero karetką, pojazdem uprzywilejowanym, który jedzie na sygnale i wszędzie ma pierwszeństwo.

Rodzina dziewczynki przekonuje, że zrobiła wszystko, co mogła, by uratować Beatkę. Pierwsza pomoc w tym przypadku jednak nie wystarczyła. Ich zdaniem brakło profesjonalnej pomocy medycznej.

Ponieważ dziewczynka miała skurcz tchawicy, ratownicy powinni podczas interwencji wstać rurkę. To mogłoby uratować dziewczynkę.

W oczekiwaniu

Wszyscy czekają na wyniki prowadzonego przez prokuraturę postępowania. Finału nie należy jednak spodziewać się wcześniej niż za dwa lata. - Niestety takie są terminy ekspertyz biegłych - mówi Magdalena Klementowska, zastępca prokuratora rejonowego w Bochni. ●

©©

Sprawdzamy majątki radnych powiatowych

- Wszyscy radni powiatu bocheńskiego, z wyjątkiem Józefa Słoniny, złożyli swoje oświadczenia w wymaganym czasie
- Z analizy tych dokumentów wiemy, ile mają oszczędności, domów, mieszkań, działek i jakimi jeżdżą samochodami

Samorząd

Bochnia

Barbara Wójcik
bwojck@gk.pl

Józef RADZIĘTA współwłaściciel firmy prywatnej

► Oszczędności 14,5 tys. zł
► Dom o pow. 160 mkw.
o wartości 171 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Gospodarstwo rolne 10,5
ha o wartości 145 tys. zł
► Renault 2006 r. (udział
w 42%)
► Nissan 2009 r. (udział
w 42%)
► Iveco (udział w 42%).

Stanisław BUKOWIEC prowadzi działalność wydawniczą

► Oszczędności 15 tys. zł
► Dom o pow. 120 mkw.
o wartości 300 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Mieszkanie o pow. 70
mkw. o wartości 320 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Działka 9 a. o wartości 120
tys. zł zabudowana domem
(współwłasność małżeńska)
► Działka o pow. 4 a.
o wartości 60 tys. zł
(współwłasność małżeńska)

► Działka o pow. 8,5 a.
o wartości 300 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Citroen 2003 r.
(współwłasność małżeńska)
► Nissan 2010 r.
(współwłasność żony
z osobą trzecią),
► Nissan 2009
(współwłasność żony
z osobą trzecią)
► Bank PKO S.A. kredyt 200
tys. zł.

Małgorzata BRZEGOWA właścicielka biura rachunkowego

► Oszczędności 61 tys. zł.
► Dom o pow. 180 mkw.
o wartości 201 tys. zł
► Dom o pow. 124 mkw.
o wartości 130 tys. zł
► Gospodarstwo rolne 5,7
o wartości 200 tys. zł
► Skoda octavia 2014 r.

Piotr SKOCZEK właściciel Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej

► Oszczędności 66 tys. zł
► Papiery wartościowe:
udziały członkowskie w KBS
20 tys. zł
► Dom o pow. 184 mkw.
o wartości 250 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Gospodarstwo 2,95 ha
o wartości 200 tys. zł
► Honda 2003 r.
► Mitsubishi 2009 r.
► Mitsubishi 2010 r.

Tadeusz WADAS przewodniczący Małopolskiej Izby Pielęgniarek i Położnych, właściciel prywatnego gabinetu internistyczno- zabiegowego

► Oszczędności 100 tys. zł
► Dom o pow. 120 mkw.
o wartości 200 tys. zł
► Gospodarstwo pow. 1,88
ha
► Toyota 2008 r. o wartości
30 tys. zł
► Ciągnik ursus o wartości
15 tys. zł.

Anna KOSTUREK lekarka

► Oszczędności 1 mln zł
► Oszczędności 7,4 tys. USD
► Mieszkanie o pow. 69,7
mkw. o wartości 328 tys. zł
► Działka budowlana o pow.
7,2 a. o wartości 56 tys. zł.

Mariusz ZAJĄC koordynator basenu i lodowiska w Proszowicach

► Oszczędności 2 tys. zł
► Gospodarstwo rolne 1,31
ha o wartości 100 tys. zł
► Renault 2006 r.
► Eurobank, kredyt 11,3 tys.
zł

Jan MARCINEK właściciel prywatnej firmy

► Oszczędności 20 tys. zł
(współwłasność małżeńska),

► Oszczędności 1 tys. euro
► Dom o pow. 200 mkw.
o wartości 300 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Mieszkanie o pow. 56
mkw. o wartości 350 tys. zł
► Gospodarstwo 8,8 ha
o wartości 250 tys. zł
► Działka pod domem 0,09
ha o wartości 300 tys. zł.
► Toyota 2004
(współwłasność małżeńska)
► Kredyt 190 tys. zł.

Michał GÓRA prawnik

► Oszczędności 45 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Dom o pow. 200 mkw.
o wartości 250 tys. zł
► Działka pod domem 11 a.
o wartości 60 tys. zł,
► Działka rolna 5 a.
o wartości 50 tys. zł
► Opel Astra 2005 r.
o wartości 14 tys. zł
► Toyota 2004 r. o wartości
12 tys. zł.

Zbigniew BIERNAT prawnik Urzędu Gminy Bochnia

► Oszczędności 10 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Mieszkanie o pow. 34 mkw.
o wartości 140 tys. zł (majątek
odrębny)
► Grunty rolne 0,42 ha o wart.
10 tys. zł (majątek odrębny)
► Grunty rolne 36 ha
o wartości 10 tys. zł (majątek
odrębny),



► Robert Holda, dyrektor basenu w Bochni ma mieszkanie w bloku i fiata z 2007 roku

► Działka budowlana
o powierzchni 0,16 ha
warta 53 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Skoda fabia 2004 r.
(współwłasność w 8/10)
► Pożyczka w Santander 36
tys. CHF
► Bank Milenium, kredyt
39 tys. CHF
(współkredytobiorca)
► Bank PKO, kredyt
34 tys. zł.

Krzysztof KOŁODZIEJCZYK właściciel prywatnej firmy

► Oszczędności 9,3 tys. zł
► Dom o pow. 240 mkw.
o wartości 300 tys. zł
(własność odrębna)
► Gospodarstwo rolne
o pow. 9,2 ha o wartości
552 tys. zł
► Stacja paliw,
kompleks hotelowo-
restauracyjny,
serwis blacharsko-
laktarniczny
o łącznej wartości
4 800 000 zł
► Maszyny i urządzenia
o łącznej wartości
97 tys. zł
► Środki transportu
o łącznej wartości 94 tys. zł

**W całej kadencji
radni składają takie
oświadczenia
majątkowe**



► Jacek Pająk jest właścicielem trzech mieszkań, dwóch samochodów. Na karku ma jednak dwa duże kredyty

► Inne środki trwały
o łącznej wartości 18 tys. zł
► Bmw 2007 r. o wartości
29 tys. zł
► Kredyt 900 tys. zł
► Kredyt hipoteczny
246 tys. zł
► Leasing 39 tys. zł
► Leasing 178 tys. zł.

Robert HOŁDA dyrektor Krytej Pływalni w Bochni

► Oszczędności 1 tys. zł
(współwłasność
małżeńska)
► Mieszkanie o powierzchni
56,44 mkw. o wartości
190 tys. zł (współwłasność
małżeńska)
► Samochód fiat 2007 r.
(współwłasność
małżeńska).

Ryszard DROŻDZAK właściciel firmy ubezpieczeniowej

► Oszczędności 56 tys. zł
► Fundusz Inwestycyjny
15 tys. zł
► Dom o pow. 74 mkw.
o wartości 120 tys. zł
► Gospodarstwo rolne 1,9 ha
o wartości 50 tys. zł
► Budynek gospodarczy
o pow. 70 mkw. o wartości
30 tys. zł
► Skoda 2011 r.
(współwłasność małżeńska).

Wiesław KUKLA właściciel prywatnej firmy

► Oszczędności 1 641 000 zł
► Oszczędności 108 tys. euro
► Dom o pow. 447 mkw.
o wartości 1 mln zł



► Stanisław Bukowiec dorobił się domu, mieszkania i trzech działek. Wykazał, że ma też trzy samochody i jeden kredyt

► Gospodarstwo rolne
o pow. 14,36 ha o wartości
780 tys. zł
► Warsztat remontowy,
hale produkcyjne
o łącznej wartości 13,6 mln zł
► Porsche cayenne 2012 r.
► Samochód ciężarowy
2008 r.
► 4 samochody marki
Transporter 2012 r.
► 2 samochody marki
Volkswagen 2010 r.
► 3 samochody ciężarowe
i sprzęt hydrauliczno-
budowlany
► Zegarek firmy IWC

Ryszard ROZENBAJGIER emerytowany nauczyciel

► Papiery wartościowe
ARKA oraz papiery

**Józef Słonina
oświadczenie musi
dostarczyć
po złożeniu
ślubowania**

wartościowe PIONIEER
na kwotę 45 tys. zł
► Obligacje korporacyjne
na kwotę 200 tys. zł
► Certyfikaty IG oraz IPE
na kwotę 65 tys. zł
► Akcje na kwotę 15 tys. zł
► Dom o pow. 200 mkw.
o wartości 600 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Mieszkanie 77 mkw.
o wartości 300 tys. zł
(współwłasność małżeńska)

► Mieszkanie o pow. 37
mkw. o wartości 150 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Garaż o pow. 16 mkw.
o wartości 25 tys. zł
► Opel astra 2009 r.

Rafał RUDKA pracownik Związku Powiatów Polskich

► Oszczędności 4 tys. zł
► Dom o pow. 140 mkw.
o wartości 400 tys. zł
► Dom w budowie o pow.
193 m kw. o wartości 380 tys.
zł (współwłasność
małżeńska)
► Opel 2005 r. o wartości
20 tys. zł
► Bank Śląski, kredyt
hipoteczny 262 tys. zł.

Wacław WOŹNICKI rencista

► Oszczędności 5,5 tys. zł

Michał PASZKOT dyrektor Centrum Kultury w Łapanowie

► Las 1 ha oraz droga
dojazdowa 0,05 ha
► Działka budowlana 0,11 ha
wszystko o wartości 70 tys. zł
► Toyota 2010 r.

Jacek PAJĄK były starosta powiatu bocheńskiego

► Polisa ubezpieczeniowa
na życie o wartości 11,4 tys.
zł
► Papiery wartościowe
PIONIEER FIO o wartości 8,8
tys. zł
► Papiery wartościowe
PIONIEER FIO o wartości 11
tys. zł
► Mieszkanie o powierzchni
36 mkw. o wartości 108 tys.
zł (współwłasność
małżeńska)

► Mieszkanie o pow. 43
mkw. o wartości 172 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Mieszkanie o pow. 63
mkw. o wartości 267 tys. zł
(majątek odrębny)
► Fiat punto 2008 r.
(współwłasność małżeńska)
► Dacia 2012 r.
(współwłasność małżeńska)
► Bank PKO BP, kredyt 64
tys. CHF
► Bank PKO S.A. 261 tys. zł
► Pożyczka z Funduszu
Świadczeń Socjalnych
11 tys. zł.

Józef ŁACNY pracownik firmy TAURON

► Oszczędności PPE PZU 57
326 zł
► Oszczędności 52 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Dom o pow. 102 mkw.
o wartości 230 tys. zł
(majątek odrębny)
► Mieszkanie o pow. 48
mkw. o wartości 300 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Gospodarstwo rolne 1,22
ha o wartości 80 tys. zł
(majątek odrębny)
► Las o pow. 0,48 ha,
las o pow. 0,58 ha -
łączna wartość 60 tys. zł
(majątek odrębny)
► Działka budowlana o pow.
0,08 ha o wartości 30 tys. zł
(współwłasność małżeńska)
► Działka budowlana
o powierzchni 0,087 ha
o wartości 54 tys. zł
(współwłasność małżeńska),
► Działka rolna o pow. 0,4
ha o wartości 45 tys. zł
(współwłasność małżeńska).
► Volkswagen 2011 r.
(współwłasność małżeńska)
► Fiat panda 2009 r.
(współwłasność
małżeńska).●

Leczy dzieci, ale też pisze wiersze

Bochnia

Barbara Wójcik
bwojck@gk.pl

Sala klubu biblioteki wypełniona była po brzegi miłośnikami poezji podczas spotkania z Haliną Sułek-Kobiela. Bocheńska lekarka i, jak się okazało, poetka promowała swój najnowszy tomik poezji „Musztarda po obiedzie”. Artystka zabrała gości do czasów swojego dzieciństwa i młodości. Wspominała czasy szkolne, studenckie,



► Lekarka i poetka H. S.-Kobiela

kolegów i koleżanki oraz pierwsze występy artystyczne.

Swoją historię bohaterka wieczoru ilustrowała zdjęciami, które pozwoliły zgromadzonemu cofnąć się kilkanaście lat wstecz. Całość uzupełniała muzyka fortepianowa w wykonaniu Krzysztofa Michnika oraz recytacje wierszy przez Zofię Sitko i Jerzego Turka.

- Wydany tomik poezji jest jak urodzone dziecko. Niech sobie żyje własnym życiem - mówiła Halina Sułek-Kobiela po spotkaniu. ●

Wyróżnienia dla honorowych dawców

Brzesko, Dziewin

Barbara Wójcik
bwojck@gk.pl

Podsumowanie IX edycji programu Ognisty Ratownik Gorąca Krew skierowane do jednostek prezydenta RP znaleźli się: Maria Klasa i Jan Pająk wójt gminy Drwinia. Otrzymał odpowiednio Srebrny i Brązowy Krzyż Szlachecki. W IX edycji programu wzięło udział 989 strażaków i osób przez nich zachęconych, którzy oddali łącznie około 1355 litrów krwi. ●

li również druhowie z OSP Dziewin oraz OSP Ispiny.

Podczas uroczystości dla osób związanych z promocją tej szlachetnej idei i samym honorowym krwiodawstwem wręczono odznaczenia i wyróżnienia. Wśród odznaczonych przez prezydenta RP znaleźli się: Maria Klasa i Jan Pająk wójt gminy Drwinia. Otrzymał odpowiednio Srebrny i Brązowy Krzyż Szlachecki.

W IX edycji programu wzięło udział 989 strażaków i osób przez nich zachęconych, którzy oddali łącznie około 1355 litrów krwi. ●



► Ekipa z gminy Drwinia

W skrócie

BOCHNIA

Wyjątkowy wieczór w kinie Regis

Cztery filmy, każdy nominowany do Oscara, można obejrzeć w jeden wieczór na dużym ekranie. Jutro w kinie Regis o godz. 16 rozpocznie się wieczór Oskarowy. Uczta dla kinomanów zacznie się od filmu „Czarownica”. Kolejno wyświetlona zostanie „Joanna”, „Ida” oraz „Dziki historie”. Cena biletu na pojedynczy seans to tylko 5 zł. (BW)

BOCHNIA

Pokaz mody nie tylko dla pań

Nieważny powód. Planujesz ślub, a może tylko szukasz sposobu na spędzenie niedzielnego wieczoru - ten pokaz warto zobaczyć. W niedzielę o godz. 18 w bocheńskim klubie Mała Czarna odbędzie się pokaz ślubno-kosmetyczno-fryzjerski. Event skierowany jest zarówno do pici pięknej, jak i mężczyzny. Zobaczyć będzie można nie tylko stroje i stylizacje ślubne dla obu pici, lecz również wieczorowe i okolicznościowe trendy na ten rok. (BW)

BOCHNIA

Katarzyna Groniec da koncert w MDK

Datę 5 marca warto zapamiętać. W dużej sali kina Regis o godz. 20 wystąpi Katarzyna Groniec wspólnie z towarzyszącym jej zespołem. Muzycy zaprezentują piosenki autorstwa Agnieszki Osieckiej w odmienionych aranżacjach, które na pewno niejednego z nas zaskoczą. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w Miejskim Domu Kultury w Bochni. W sekretariacie w dni powszednie od 8 do 16, w kasie kina codziennie (prócz czwartków) od 16 do 20.30. (BW)

BOCHNIA

Doskonała zabawa i duże nadzieje

Time For Funk, Skazani oraz Krafcy to trzy fantastyczne zespoły, które zagrają w najbliższą niedzielę w Bochni. Powodów, dla których warto wyjść z domu i pójść na koncert jest wiele, ale przekonują dwa najważniejsze. Pierwszy, 762. rocznica lokacji miasta. Drugi to możliwość pomocy podopiecznym Fundacji „Auxilium”. Niedziela, godz. 19, Oratorium św. Kingi - tam trzeba być. Więcej informacji na stronie internetowej: http://auxilium-fundacja.pl/ (BW)

GNOJNIK

Gra w szachy nie tylko dla mistrzów

Wszyscy miłośnicy królewskiej gry już w ten weekend mogą stanąć do walki z szachistami z całego świata. W sobotę i niedzielę w Domu Strażaka w Gnojniku rozegrany zostanie XIX Międzynarodowy Turniej Szachowy o rzeźbę „Czarnego Konia”. Zawodnicy podzieleni zostaną na dwie kategorie w zależności od wieku. Zawody juniorów odbędą się w sobotę, seniorów dzień później. Dzisiaj ostatni dzień zapisów (nr tel. 0-14 68 69 690). (BW)

MUCHÓWKA

W sobotę poznamy mistrza raketki

Grasz w ping-ponga, masz raketkę, lubisz walczyć i jesteś uczniem? W takim razie na tych zawodach musisz się pojawić. Jutro o godz. 9 w świetlicy wiejskiej w Muchówce odbędzie się VI międzyswieciłowy turniej tenisa stołowego o puchar burmistrza Nowego Wiśnicza. Rozgrywki prowadzone będą w trzech kategoriach wiekowych (szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoły średnie). Chęć udziału zgłaszać można u świetlicowych lub w dniu zawodów do godz. 9. (BW)

Natalia ma pracę lżejszą nawet od snu?! Płacą jej słono za to, że buja w obłokach

- Natalia Powroźnik, 25-latką z Buczyny, została stewardesą w liniach lotniczych Emirates Airline
- Jako studentka dojechała stopem do Maroka i na Filipiny, ale dopiero teraz naprawdę zwiedza świat

Rozmowa

Tomasz Rabjasz
tarnow@gk.pl

Pochodzisz z niewielkiej miejscowości Buczyna w gminie Bochnia, w której mieszka nieco ponad tysiąc osób. Poczułaś, że się tu dusisz?

To nie tak. Zaczęłam podróżować, bo zawsze towarzyszyła mi potrzeba odkrywania tego, o czym czytam, czy też ktoś mi opowiada. Uwielbiam to wszystko poczuć na własnej skórze, zobaczyć na własne oczy. Wyprawa w nieznaną dodaje energii.

Energii chyba ci nie brakuje, a i adrenaliny masz pod dostatkiem, biorąc pod uwagę to, czym teraz się zajmujesz. Zostałaś stewardesą w renomowanych liniach lotniczych Emirates Airline. Tam nikt raczej z tzw. ulicy się nie dostaje...

Na casting pojechałam do Krakowa, można powiedzieć przypadkowo. Tak, żeby się sprawdzić. Za pierwszym razem odpadłam. To mnie jednak nie zraziło. Spróbowałam raz jeszcze. Za kilka tygodni odebrałam telefon z informacją, że dostałam tę pracę. Znam języki obce, skończyłam niedawno dziennikarstwo, siłą rzeczy muszę być komunikatywna. Urody chyba też mi nie brakuje (śmiech).

W każdym razie uznali, że się nadaje. Szybka aklimatyzacja na miejscu i do roboty? Chyba nie tak od razu wpakowali cię do samolotu?

Zanim rozpocznie się latanie, przechodzi się kilkutygodniowy trening. Dostaliśmy ogromne tomy książek do nauczania. Kurs przygotowujący do długiego czasu ciężkiej pracy. Codziennie pobudka przed 5 rano, 8 godzin w Aviation college, wracamy do domu i znowu nauka, żeby być przygotowanym na kolejny dzień. Tak samo wyglądały weekendy - nawet idąc na plażę zabieraliśmy ze sobą książki, aby nie tracić czasu. Miedzy zajęciami teoretycznymi były praktyczne w symulatorach. Emirates ma aż 11 takich urządzeń, w których uczylimy się, jak sobie radzić podczas trzech rodzajów turbulencji, w czasie dekompresji czy wreszcie w czasie awaryjnego lądowania w różnych



► Natalia Powroźnik skończyła dziennikarstwo w Krakowie. Chce kiedyś pracować w tym zawodzie

środowiskach: na lądzie, pustyni, na wodzie - w tym przede wszystkim ewakuacji pasażerów. Gasiliśmy również ognie. To świetne doświadczenie, chociaż czasami towarzyszy temu olbrzymi stres. **Taki poligon doświadczałny cię nie zniechęcił? Przez to szkolenie mówią ci wprost - to nie praca za biurkiem, w każdej chwili możesz zginąć.** Katastrofy lotnicze nie zdarzają się tak często, jak te na lądzie. To bezpieczny środek transportu. Jeśli chodzi o te katastrofy, o których słyszeliśmy w mediach, można szukać tutaj dwojga winnych: ludzi i natury. O ile w pierw-

szym przypadku można gdybać i analizować, w jaki sposób można byłoby uniknąć tragedii, tak w przypadku natury nie jest to już tak jednoznaczne. Na nią nie mamy wpływu, coż każde zajęcie niesie za sobą ryzyko. Ja już się nauczyłam, przynajmniej w teorii, że niezależnie od tego, co złego dzieje się na pokładzie, stewardesa musi zachować zimną krew. Panika nigdy w niczym nie pomaga. A to od postawy takich osób jak ja w sytuacji kryzysowej często zależy życie pasażerów. **W takiej firmie niejedna młoda dziewczyna chciałaby zagrać miejsce. Wystarczy przypomnieć, że Emirates Airline są sponsorem jednej z najbogatszych drużyn na świecie - Arsenalu Londyn. Nawet ich obiekt nosi nazwę Emirates Stadium. Umowę sponsorską podpisano na rekordową nawet jak na brytyjskie warunki sumę 100 milionów funtów. No to pochwalisz się, jaką masz gażę?**

Płacą mi w sztabkach złota i galonach ropy naftowej, w końcu to arabskie linie lotnicze (śmiech). A tak poważnie, to wiąże mnie umowa i nie mogę zdradzać zarobków. Nie narzekam.

Czyli co, szczyt marzeń osiągnęły?

Trudno powiedzieć. Zawsze określenie „praca marzeń” kojarzyło mi się z przyjemnością. Ta praca to ogromne wyzwanie i masa wyrzeczeń. Musisz zostawić całe swoje dotychczasowe życie i wyjechać do Dubaju, miejsca które różni się praktycznie wszystkim od tego, z którego pochodzisz. To się wiązało w moim przypadku z diametralną zmianą stylu życia. Trzeba się podporządkowywać narzuconym z góry regułom, ciągle zwracać uwagę na to, jak się wygląda, czy jest się odpowiednio ubranym. Po pewnym czasie to wchodzi w krew i staje się normalnością, jednak mało w tym życiu spontaniczności, a ograniczenie kulturowe dla osoby z Europy odbiera czasami poczucie wolności.

Wolna jak ptak chyba czułaś się jeszcze kilka lat temu. Jako studentka nie mogłaś usiedzieć na miejscu.

W pierwszą podróż i to autostopem pojechałam chyba na trzecim roku studiów. To była bardzo krótka wyprawa, ale niezwykle intensywna. Pracowałam w Szwecji podczas wakacji i pewnego dnia zdecydowaliśmy z kolegą, że pojedziemy autostopem do Sztokholmu. To było zaledwie 150 km w jedną stronę, jednak zajęło nam to bardzo dużo czasu, a czas był ograniczony, bo musieliśmy wracać do pracy. Szwedzi nie jeżdżą stopem, więc kiedy zobaczyli dwie osoby z plecakami machające kciukiem przy drodze, wydało się im to niemal kosmiczne. Śmiali się do nas, trąbili klaksonami, krzyczeli. Problem w tym, że nikt nie chciał się zatrzymać. Prawie cały dzień byliśmy przydrożną atrakcją z Polski, dopiero, kiedy nadchodził zmrok, złapałszy stopa prosto do Sztokholmu! Powrót również nie był łatwy, ale mimo trudności wtedy właśnie poślęłam bakcyła podróżowania i chyba zakleszczył się we mnie na zawsze. Kolejną podróżą były Węgry, choć zupełnie nieplanowane. Pojecha-

łam w Bieszczady, tam niestety padał deszcz, a widoczność była nijaka. Postanowiłam pojechać na Słowację, bo to rzut beretem, tam ciągle padało, więc jechałam dalej na południe. Pamiętam to cudowne uczucie, kiedy na tyle samochodu obudziło mnie gorące słońce i już na pierwszym przystanku musiałam się szybko przebrać. Potem już z górki - pojechałam autostopem do Maroka. Ta podróż na liście doświadczeń stała się moim skarbem.

Młoda dziewczyna w takiej podróży może czuć się zagrożona. Miałaś jakieś nietypowe przygody?

Taką naprawdę niebezpieczną sytuację miałam raz. W Manili, stolicy Filipin, zaatakował nas gang z gumowymi pałkami. Wszystko działo się około godz. 5 nad ranem, kiedy miasto dopiero budziło się do życia. Nigdy nie zapomnę tego uczucia, myślałam, że skończy się tragicznie. Na całe szczęście z awantury wyszliśmy bez zardrapania. To dar przekonywania.

Gdzie planujesz założyć rodzinę? Powrót do Polski wchodzi w grę? Oczywiście, że tęsknię za domem. Często mam sny, że je-

stem gdzieś tam w pobliżu. Trudno jest mieszkać na stałe w mieście zbudowanym na pustyni osobie, dla której natura jest częścią życia. Całe dzieciństwo spędziłam na wsi w domu z ogromnym ogrodem, otoczonym lasem. I do tego zawsze będę tęskniła. Jadąc do Omanu przez góry Al-hadżar zobaczyłam stadko beczących kóz. Z tęsknoty do rodzinnych stron zrobiłam tym kózkom dziesiątki zdjęć, jakbym te zwierzęta pierwszy raz w życiu widziała! A co do kontaktu z rodziną, to nie jest na szczęście najgorzej.

Technologia pozwala nam na regularny kontakt poprzez np. wideo rozmowy, nawet z moim psiakiem się w ten sposób widuję. Gdzie chcę założyć rodzinę? Gdybym sama o tym wiedziała, byłabym najszczęśliwszą kobietą pod słońcem! Tę decyzję odkładam na później. Przyjdzie na to jeszcze czas. Mam ogromną nadzieję, że niebawem znowu będę mogła spakować plecak i wyruszyć na wyprawę, taką prawdziwą pełną smaków, zapachów i ludzi, którzy zarażają swoim ciepłem i serdecznością. ●

©

REKLAMA 004970164

UZDROWICIEL Z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach.

Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce.

Niespolitykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, młodzieńcy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostały, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach.

Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne. Przyjazd uzdrowiciela do Polski, to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna konwencjonalna nie pomogła.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerosłem gruczołu prostały. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Przyjmujemy:
3 marca - Oświęcim, 4 marca - Chrzanów i Kraków, 5 marca - Bochnia, Gorlice i Wadowice, 6 marca - Nowy Targ i Zakopane

693 788 894 784 609 208

**Kontakt z rodziną
utrzymują przez
wideo rozmowy.
W ten sam sposób
widują pieska**

Mistrz Polski teraz chce do reprezentacji

● Jakub Nosalski w nadchodzących miesiącach nie zamierza zwalniać tempa. Wystartuje w nowej kategorii wiekowej

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Sporo planów w tym roku ma Jakub Nosalski. Judoka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji chce dobrze zaprezentować się w nowej kategorii wiekowej.

W najbliższych miesiącach startować ma wśród juniorów młodszych. Do niedawna był młodzikami. Bardzo dobrze zresztą sobie radził w tym gronie. - Był wyróżniającą się postacią. Często z zawodów wracał z medalami i pucharami. O jego osiągnięciach świadczy fakt, że jest najlepszym zawodnikiem w kraju. Zdobył mistrzostwo Polski w swojej grupie wiekowej - wspomina Waldemar Kowalski, trener zawodnika.

Teraz przed nim nowe wyzwania. Czeką go rywalizacje w starszej kategorii. W której nie jest bez szans. - Pierwszy chrzest bojowy przeszedł podczas zawodów w Bytomiu. Startując z niezaleconą kontuzją w gronie starszych sportowców, zajął trzecie miejsce - mówi szkoleniowiec.

Żeby jednak utalentowany bochnianin mógł potwierdzić



FOT. TOMASZ SCHENIK

► Sukcesy Jakuba Nosalskiego zostały dostrzeżone przez czytelników „Gazety Krakowskiej” w plebiscycie sportowym

talent musi wyzdrowieć. - Jakub wciąż zmagają się z kontuzją barku. Chcąc liczyć na dobre wyniki, musi być w pełni zdrowy - dodaje szkoleniowiec.

Dobre starty w tym roku mogą zaowocować. - Jako junior młodszy może już być powoływany do kadry narodowej. W młodszych kategoriach nie było to jeszcze możliwe.

Zresztą Jakub był już pod obserwacją reprezentacyjnych szkoleniowców - informuje Kowalski.

Dwie najważniejsze imprezy czekające zawodnika MOSiR-u w tym roku to Otwarty Puchar Polski Juniorów Młodszych w Suchym Lesie i Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. - To bardzo prestiżowe,

ale też mocno obsadzone zawody. W pierwszych z nich oprócz krajowej czołówki wystartują mocni zawodnicy z zagranicy. Druga to mistrzostwa Polski, które odbywają się pod innym szyldem - informuje Kowalski.

Obie wspomniane imprezy, będą okazją do zdobycia kolejnych doświadczeń, ale też medali. Jego szkoleniowiec przekonuje, że Nosalski jak najbardziej na to zasługuje. - Kuba trenuje od kilku lat. Gdy wziął się na poważnie do pracy, to efekty szybko przysły. To zawodnik, którego siłą jest technika, wytrzymałość, ale też pewność siebie. Szybko potrafi rozwiązywać problemy. Trenowanie jego to czysta przyjemność - twierdzi szkoleniowiec.

Dobre występy Nosalskiego nie przeszły bez echa. Zawodnik w organizowanym niedawno Tarnowskim Plebiscycie Sportowym zajął dziesiąte miejsce wśród juniorów. - Bardzo się cieszył, że znalazł się w gronie laureatów. Na treningu zjawiał się z otrzymanym pucharem. Widać po nim, że to osiągnięcie dodało motywacji do jeszcze bardziej wyłożonej pracy. Mam nadzieję, że to za procentuje - dodaje trener. ●

©@

Rozmowa

Promuję zdrowy styl życia, miasto, ale przede wszystkim koszykówkę

Rozmowa z Rafałem Sroką, trenerem koszykarek MOSiR-u Bochnia oraz organizatorem imprezy Bochnia Cup 2015

● Już wkrótce w Bochni odbędzie się kolejna ciekawa impreza koszykarska. Mowa o Bochnia Cup 2015?

To już szósta edycja naszego międzynarodowego festiwalu koszykówki dziewcząt. W tym roku rywalizować będziemy w trzech kategoriach wiekowych do 15, 14 i 13 lat. Mogę potwierdzić, że już teraz udział w imprezie zapowiedziały drużyny z Sopotu, Warszawy, Wrocławia, Jeleniej Góry, Piaseczna, Sosnowca, Katowic oraz słowackie z Zvolenia, Koszyc. Bardejo i węgierskiego Miszkolca.

● Bochnia Cup organizowana jest od kilku lat. Czy może Pan przypomnieć, jaka idea przyswieca temu ciekawemu przedsięwzięciu?

Chcemy promować zdrowy tryb życia szczególnie wśród dzieci i piękną dyscyplinę sportu, którą jest koszykówka. Nie zapominamy przy tej okazji pokazać z jak najlepszej strony naszego miasta.

● W tym roku na starcie zmagani stanie osiemnaście drużyn. Kogo możemy zaliczyć do faworytów w poszczególnych kategoriach wiekowych?

Zespoły, które zgłosiły się do turnieju to czołówka Polski w swoich kategoriach. Drużyny z zagranicy to także mocne ośrodki koszykówki. Wszystko wskazuje, że poziom rozgrywek będzie na bardzo wysokim i wyrównanym poziomie. O wygranej zdecydować będzie dyspozycja dnia.



FOT. ARCHIWUM

● Czego możemy spodziewać się po zespołach gospodarzy?

Kadetki, choć grają w wyższej kategorii wiekowej, to mogą pochwalić się bardzo dobrym bilansem. Wygrały pięć meczów, dwa przegrały. Ponadto ostatnio zwyciężyły w mocno obsadzonym turnieju na Słowacji. Młodziczki pewnie kroczą do zdobycia kolejnego mistrzostwa ligi. Młodziczki młodsze ciągle robią duże postępy więc o ich rozwój nie musimy się martwić. Najważniejsze, aby dziewczęta cieszyły się z gry, a wynik sam przyjdzie. One już wygrały. Poświęcają się swojej pasji od trzech, czterech czy pięciu lat prowadzą zdrowy tryb życia i spędzają aktywnie wolny czas.

● Bochnia Cup to nie tylko mecze, ale też występ Rafała Lipińskiego. Czy trudno go było zaprosić na tę imprezę?

Rafał, choć jest mistrzem świata we wsadach do kosza, to bardzo daleko mu do gwiazdorstwa. Miło wspomina ubiegłoroczny pokaz w Bochni. Zobaczymy, jakie nowe wsady nam zaprezentuje. ● Rozmawiał Andrzej Mizera

Nie lekceważymy „akademików”

Bochnia

Roman Kieroński
r.kieroński@gk.pl

Liderzy drugiego „frontu” szczypiornicy MOSiR-u Bochnia w kolejnym meczu o mistrzowskie punkty zagrają jutro w Kielcach z drużyną AZS-u Politechniki Świętokrzyskiej. Po ostatnich zwycięstwach, w tym także wysokiej wygranej w Biłgoraju (38:23) faworytami są piłkarze ręczni z Bochni - lecz trener Ryszard Tabor ostrzega ich przed lekceważeniem przeciwnika.

„Akademicy” to doświadczony, występujący od lat w tej klasie rozgrywkowej zespół.

W ostatniej kolejce pokonali w Sosnowcu drużynę Zagłębia 33:31. Aby powtórzyć sukces z meczu pierwszej rundy - wygraliśmy 32:26, musimy zagrać jeszcze lepiej niż w Biłgoraju, nie popełniać błędów, któ-



FOT. ARCHIWUM MOSIR

► Bocheńska drużyna powalczy o kolejne punkty. Zadanie nie czeka jej łatwe, ale ma szansę na następne zwycięstwo

re się nam jeszcze zdarzają. Chcąc zachować prymat w lidze musimy wrócić z Kielca z „tarczą” - twierdzi bocheński szkoleniowiec.

Kluczem do wygranej jego zespołu ma być zatrzymanie występującego na pozycji środ-

kowego rozgrywającego reżysera gry i skutecznego strzelca Głity i nie pozwolenie kielczanom na współpracę z groźnymi obrotowymi. Zespół tradycyjnie czeka również na gorący doping swoich oddanych kibiców. ●

W skrócie

JUDO

Kolejne zmagania na macie

Rozegrano Piątą Rundę Bocheńskiej Ligi Judo. W rywalizacji, która odbyła się w Szkole Podstawowej nr 2 wystartowało 58 zawodników. Rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych i wagowych. Wygrali w nich: Maja Twardowska, Antoni Juszczyk, Bartosz Król, Radosław Kowalski, Jakub Pączek, Julia Wrona, Szymon Deptuch, Mikołaj Filipek, Oliwer Żelichowski, Filip Kurtyka, Justyna Wojcieszek, Kacper Kluz, Damian Pławewski, Wiktoria Żabczyńska, Aleksandra Babicz, Mateusz Klasa, Filip Możdżeń. Wkrótce kolejna edycja zmagani.

(ANMI)

PIĘKA NOŻNA

Emocje głównie w soboty

Siedem meczów w rundzie wiosennej zagra na swoim stadionie Can-Pack Okocimski Brzesko. Swoje mecze podopieczni Tomasza Kulawika rozegrają głównie w soboty. Wyjątkiem jest spotkanie z Siarką Tarnobrzeg. „Pawosze” zmagania zainaugurują meczem z Zagłębiem Sosnowiec (7 marca, godz.13). Potem zmierzą się z Legionovią (4 kwietnia, g. 15), Zniczem Pruszków (11 kwietnia, g.15), Limanovią (25 kwietnia, g.16), Rozwojem Katowice (9 maja, g. 16), Siarką Tarnobrzeg (20 maja, g.17), Stalą Stalowa Wola (30 maja, g.17). Zanim zespół przystąpi do ligowej rywalizacji przed nim dwa sparingi. Jutro zagra z Termaliką Bruk-Betem Nieciecza, a 28 lutego z rezerwami krakowskiej Wisły.

(ANMI)

KOSZYKÓWKA

Dwójka i siódemka awansowały

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej poznaliśmy zwycięzców w minioszykówce chłopców. W zawodach, które odbyły się w Hali Widowskovo-Sportowej w Bochni wystartowały cztery zespoły z bocheńskich podstawówek (nr 2, nr 4, nr 5, nr 7). Rywalizacja od początku była bardzo zawzięta. Po zaciętej walce najlepszą drużyną okazał się zespół ze Szkoły Podstawowej nr 2. Wygrał wszystkie mecze. Drugie miejsce zdobyła reprezentacja SP nr 7. Trzecią lokatę wywalczyły SP nr 5, ostatnią SP nr 4. Dwie najlepsze drużyny awansowały do zawodów powiatowych. Odbędą się 12 marca. Zawodnicy i ich trenerzy zapowiadają walkę o przepustkę na kolejny szczebel zmagani.

(ANMI)

